Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI »ISKRA«

ROK XXVII | Wtorek 27 października 1936 r. | Nr. 293
Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61073 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką
Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową Zł. 2.50

MINUTY MADRYTU POLICZONE

Polscy komuniści w szeregach „czerwonych"

LIZBONA, 26.70. — Po ostatnich sukcesach powstańców na froncie wokół Madrytu sutuacja strategiczna czerwonych wojsk w stolicy uważana jest za zupełnie beznadziejną.

Według opinii panującej w głównej kwaterze gen. Franco, jak i całej armii powstańczej, wszystkie szanse na pomyślne zakończenie walk znajdują się obecnie w ręku powstańców.

Zdobycie Madrytu w najbliższym czasie, nie ulega najmniejszej wątpliwości. Różnice opinii istnieją jedynie co do terminu. Jedni sądzą, że już w ciągu najbliższych trzech dni wojska powstańcze opanują stolicę Hiszpanii, według innych, zdobycie Madrytu przeciągnie się co najmniej 10 dni.

Z kół powstańczych informują, że gen. Franco, będąc pewnym zwycięstwa nie chce poświęcać swych najlepszych wojsk, aby zyskać kilka dni oraz pragnie uniknąć bombardowania stolicy i możliwego jej zniszczenia przez milicję rządową w chwili ostatecznego szturmu.

Tym też tłumaczy fakt, że mimo wielokrotnych nalotów samolotów powstańczych nie bombardowały one zamieszkałej części miasta.

Również i wczoraj samoloty powstańcze w liczbie 100, które pojawiły się nad Madrytem, ograniczyły się do zrzucenia ulotek i demonstracyjnych okrążeń nad miastem, a nawet wykonywania akrobacji powietrznych, które po minięciu pierwszego strachu były oklaskiwane przez ludność Madrytu.

Na froncie północnym oddziały wojsk powstańczych przerwały połączenie między kolumnami górników asturyjskich a portem Gijon, który był dotychczas głównym ośrodkiem aprowizacyjnym wojsk rządowych.

Na odcinku Illescas z Naval Peral powstańcy odparli wszystkie ataki wojsk rządowych, zadając im ciężkie straty i znajduje się obecnie u wrót Escurial.

Na froncie Toledo powstańcy zdobyli wiele materiału wojennego, oraz wzięli do niewoli steki jeńców, wśród których znajduje się pewien korespondent zagraniczny.

PARYŻ, 26.10. — Siły zbrojne rządu madryckiego zyskują coraz nowe posiłki, przybywające zza granicy. Są to dobrze uzbrojone i wyekwipowane oddziały komunistów różnych narodowości.

Ostatnio na terenie działań wojennych zjawił się również oddział komunistów polskich. Nosi on urzędową nazwę: „Kompanii karabinów maszynowych im. Jarosława Dąbrowskiego" — jednego z wodzów komuny paryskiej z pułku „Wolności".

Żołnierze tego oddziału rekrutują się spośród robotników polskich zwerbowanych we Francji przez agitację komunistyczną i oddanych pod komendę instruktorów, sprowadzonych z Moskwy.

Z tego też zapewne źródła zaopatrzeni zostali w karabiny maszynowe.

Czy Greiser ustąpi?

Prezydent Senatu gdańskiego, Greiser, i przywódca partii narodowo-socjalistycznej w Gdańsku, Forster, udali się do rezydencji bawarskiej Hitlera w Berchtesgaden, gdzie przebywa obecnie kanclerz.

W związku z tym wyjazdem krążą pogłoski o mającym nastąpić ustąpieniu Greisera ze stanowiska prezydenta senatu w. m. Gdańska.

KTO WYGRAŁ?

W dniu wczorajszym większe wygrane padły na następujące numery:

100.000 zł. na nr. 126765.

2000 zł. na n-ry: 35855 50280 804950 148673.

1000 zł. na n-ry: 11382 21159 28825 29852 193966.

Po 500 zł. na n-ry: 27854 34152 44433 63379 67744 101931 134459 175268 181016.

Po 400 zł. na n-ry: 17501 23638 39169 74210 79220 79233 101060 118413 121036 180202.



DORGELES
aresztowany przywódca frontu chłopskiego we Francji, po wypuszczeniu na wolność, udziela wywiadu dziennikarzom.

Nowa fala teroru w Palestynie

Kilku Arabów zabitych

LONDYN, 26.10 tel. wł. „Daily Herald" donosi o nowej fali teroru w Palestynie.

Według informacji korespondenta tego dziennika, w dniu wczorajszym doszło do ostrej utarczki pomiędzy bandą arabską, która w lesie w pobliżu szosy niedaleko Tubas, pomiędzy Belsan i Nehlus napadła brytyjski patrol wojskowy, zabijając jednego żołnierza brytyjskiego i raniąc dwóch innych. Oddział brytyjski odpowiedział strzałami, przy czym kilku Arabów zostało zabitych i rannych, kilku zaś wzięto do niewoli.

Potwierdzone zostało dziś, że przywódca terorystów arabskich, Fawzi bey jest z powrotem w Palestynie. W ubiegłym tygodniu — jak stało się teraz wiadomym — przebywał on w Jerozolimie w przebraniu włościanina przywożącego jarzyny na bazar. Władze wojskowe czynią w dalszym ciągu intensywne poszukiwania, celem ujęcia Fawziego.

Przed procesem wybitnych komunistów

w Moskwie

PARYŻ, 26.10 (Tel. wł.) Według wiadomości, nadeszłych tu z Moskwy, wielki proces nowej serii aresztowanych ostatnio trockistów ma się odbyć w połowie listopada przed kongresem Sowietów.

Na ławie oskarżonych zasiądą: Sokolnikow, b. ambasador w Londynie Putna, b. attache wojskowy w Londynie Radek, Rajewski, red. „Journal de Moscou" Piatakow b. komisarz finansów, Arkub wysoki urzędnik Gozbanku, Primukow dowódca okręgu w Charkowie i inni, których nazwiska nie są jawnione.

Co się tyczy Rykowa i Bucharina to, po przeprowadzonym śledztwie, zrehabilitowano ich. Bucharin, jak głoszą wieści, jest umierający.

Pomnik T. Kościuszki

W ST. ZJEDNOCZONYCH

NOWY JORK, 26.10. — Na pobojowisku w Saratoga w stanie nowojorskim, dokonano odsłonięcia pomnika Tadeusza Kościuszki.

Odsłonięcia pomnika dokonał ambasador Potocki, który wygłosił przy tej sposobności przemówienie, transmitowane przez radio.

Spadek przyrostu ludności

WE FRANCJI

PARYŻ, 26.10. —Jak wynika z ogłoszonych oficjalnie cyfr statystycznych w ciągu pierwszych miesięcy br. nadwyżka liczby zgonów nad liczbą urodzin na całym terytorium Francji wyraża się cyfrą 25.290, w porównaniu z 32,932 w tym samym okresie roku ubiegłego.

Posłowie w Zagłębiu

Wczoraj bawiła w Zagłębiu regionalna grupa posłów województwa Kieleckiego.

Posłowie przeprowadzili szereg rozmów z różnymi osobistościami, zapoznając się z sytuacją w Zagłębiu. Pobyt posłów w Zagłębiu związany jest z bliskim terminem sesji sejmowej.

Rząd stłumił w Belgii

wszelkie próby rewolucji

BRUKSELA, 26.10. (tel. wł.) Aresztowanie przywódcy „reksistów" belgijskich Degrella i jego najbliższych współpracowników przyjęte zostało przez ludność z uczuciem ulgi.

Energiczne stanowisko rządu doprowadziło do znacznego odprężenia sytuacji wewnętrznej. Wprawdzie zwolennicy Degrella usiłowali w ciągu niedzieli tu i ówdzie zorganizować pochody demonstracyjne na znak protestu przeciwko aresztowaniu swego przywódcy, jednakże szybka interwencja policji stale paraliżowała ich zamiary.

Do poważniejszych starć nigdzie nie doszło. Większe zamieszki miały jedynie miejsce niedaleko socjalistycznego domu ludowego, dokąd zmierzała większa grupa młodych faszystów. Aby nie dopuścić do starcia faszystów z socjalistami, policja rozpędziła demonstrantów, przy czym 1 z demonstrantów i policjantów odnieśli lżejsze obrażenia.

W ciągu całej niedzieli aresztowano około 200 osób. Wieczorem faszyści wydali ulotkę, w której atakują rząd w sposób bardzo ostry.

Minister sprawiedliwości Bovesse oświadczył przedstawicielom prasy, że rząd zdecydowany jest wszelkimi środkami utrzymać porządek.

Degrelle wywołał w kraju panikę. Jego alarmy o rzekomym niebezpieczeństwie komunizmu są przesadzone. Rząd nie dopuści do urządzenia w kraju dyktatury ani lewicowej, ani prawicowej. Rząd posiada większość ludności za sobą.

BRUKSELA, 26.10. (tel. wł.) Aresztowany wczoraj przywódca reksistów belgijskich, Leon Degrelle, został w poniedziałek wypuszczony na wolną stopę. Zwolnieni zostali także jego najbliżsi współpracownicy, oraz większa część aresztowanych podczas niedzielnych zamieszek zwolenników ruchu reksistowskiego.

Proces Kiepury

O SCENARIUSZ

WARSZAWA, 26.10 (tel. w ł.) W sobotę w sądzie cywilnym w Wiedniu odbyła się rozprawa przeciwko Janowi Kiepurze, oskarżonemu o niezwrócenie doręczonego mu w r. 1932 rękopisu scenariusza filmowego autorowi, którym był literat, emigrant z Niemiec, Alfred Eisner,

Eisner domagał się od Kiepury odszkodowania w wysokości 600 szylingów.

Rozprawa, obfitująca w szereg zabawnych momentów została odroczona.

„Oskarżam Kuczalską!..."

Mowa obrończa adw. Wilhelma Hofmokl-Ostrowskiego

WARSZAWA, 26.10. (Tel. wł.) Proces Pawła Grzeszolskiego wywołał w stolicy zrozumiałą sensację. Każdy dzień rozpatrywania tej niesamowitej zagadki kryminalnej wzbudza coraz większe zainteresowanie.

W trzecim dniu procesu mieli zabrać głos: prokurator i obrońcy.

Grzeszolski zachowuje w dalszym ciągu kamienny spokój. Gdy przewieziono go przed godz. 10 do sądu, tłum publiczności tłoczył się niemożliwie, aby zobaczyć „tego", o którym pisze dziś cała prasa.

O godz. 10.10 wchodzi sąd na salę. Wśród śmiertelnej ciszy adw. Zygm. Hofmokl-Ostrowski prosi o głos przed przemówieniem prokuratora.

— Dostałem dziś rano — mówi adwokat — list-express od dr. medycyny Lazara Bermana z Łodzi, wybitnego dermatologa, który przez dłuższy czas był asystentem głośnego profesora Buschkego w Berlinie. Zwróciłem się do niego — pisze dr. Berman — aby wyjaśnił mi kilka sprzeczności w związku z ekspertyzą w sprawie Grzeszolskiego. Dr. Berman zapytywał prof. Buschkego o sprawę **zapalenia opon mózgowych, o kwestię owrzodzeń** *na* **ciele, w związku z zeznaniami** *dr.* **Kołodzieja oraz o zmiany anatomiczne, które występują przy talu.**

W związku z tym prof. Buschke w Berlinie odpowiedział krótkim listem, który dr. Berman przesłał w załączeniu. List dr. Buschkego m. in. powiada:

„Co się tyczy pytania pańskiego odnośnie talium, to nie jest mi wiadome, żeby zapalenie opon mózgowych było charakterystycznym symptomem, jak również występowanie wrzodów, ale zdarzają się wyrzuty skórne. Diagnostycznie ważne jest przede wszystkim wypadanie włosów, newralgiczne bóle stawów i układu nerwowego, szczególnie w kończynach. Przy sekcjach: zniekształcenie lipoidów nadnercza, krwawienie naczyń, zapalenie nerwów, degeneratywne refleksy systemu nerwowego, szczególnie w dużych przewodach".

Dalej prof. Buschke zapowiada, że przejrzy jeszcze **literaturę dotyczącą talu i** *napisze* **o tym obszernie.**

Adw. Ostrowski **składa** list na stole trybunału.

Uzasadniając **swój wniosek**, adw. Hofmokl Ostrowski **mówi**: Proszę o wznowienie postępowania dowodowego, **gdyż w sobotę tych nowych faktów nie miałem.** Toczy się tutaj spór naukowy w ramach procesu karnego, wobec czego **uważam, że sprawa ta powinna być wyświetlona. Wnoszę również o odroczenie rozprawy i powołania dr. Bermana.**

Wniosek adw. Zygmunta Hofmokl-Ostrowskiego wywarł na sali piorunujące wrażenie. Sąd udał się na naradę celem przyjęcia lub uchylenia wniosku.

MÓWI PROKURATOR...

WARSZAWA, 26.10 (Tel. wł.) Po godzinnej przerwie sąd ogłosił postanowienie odrzucające wszystkie wnioski obrony i **zamykające ponownie postępowanie dowodowe.** Po ogłoszeniu tej decyzji, przewodniczący udziela głosu prok. Guszkowskiemu. Przemówienie prokuratora **trwało 4 godziny.** Prokurator zajął się **namalowaniem** sylwetki oskarżonego, dobierając najczarniejszych barw. Przez cały czas przemówienia prokuratora, Grzeszolski zachowuje ten sam kamienny spokój, który mu zyskał miano „człowieka bez serca".

Prokurator dalej maluje sylwetkę oskarżonego, opierając się na jego pamiętnikach, gdzie sam nazywa się włamywaczem. Dalej stwierdza, że Grzeszolski był sadystą i róównież w biurze dokuczał podwładnym.

DZIECI BYŁY OTRUTE TALEM

Z kolei prokurator przechodzi do ekspertyzy rzeczoznawców, deprecjonując całkowicie walory naukowe prac prof. Fabre'a i prof. Buschkego zarzucając obrońcom **przesadny szacunek dla obcej nauki i niedocenianie polskich fakultetów.**

Dzieci były otrute talem za życia — mówi prokurator.

W ostatniej części swego przemówienia prokurator przytacza wyjątki z listów Grzeszolskiego, pisanych z więzienia do żony. Listy te są serdeczne i czułe.

— Dziwnie wygląda — mówi prokurator — ta miłość człowieka 45-letniego, który jakoby ożenił się z obowiązku. Tak niezłomny Grzeszolski płakał w więzieniu, gdy dowiedział się, że zmarło dziecko, zrodzone z jego małżeństwa ze Staciwińską.

Prokurator kończy charakterystykę Kuczalskiej, nazywając ją mścicielką. Cytuje słowa anonimu Kuczalskiej, w którym mówi ona, że Grzeszolski to nie orzeł, lecz sęp i prosi sąd o zatwierdzenie wyrok dożywotniego więzienia.

„OSKARŻAM KUCZALSKĄ!"

Z kolei adw. Wilhelm Hofmokl Ostrowski zabiera głos, stwierdzając, że jeżeli nawet znaleziono tal we zwłokach dzieci, to nie jest to dowód, że otruł je Grzeszolski. (Podczas przemówienia adw. Ostrowskiego Grzeszolski w głos płacze).

— Ja oskarżam o popełnienie tego czynu **Eugenię false Genowefę Kuczalską** i udowodnię, że **istniały motywy psychologiczne,** *dopuszczające* **możliwość popełnienia zbrodni przez tę kobietę.**

— Kuczalska sądziła — mówi obrońca — że Grzeszolski się z nią ożeni, gdy przekonała się, że to jest niemożliwe, że została jej ambicja kobieca znieważona, mogła otruć dzieci.

— Zważcie sędziowie, czy istniał hamulec moralny i psychiczny, który mógł zabronić Kuczalskiej zatruć dzieci! Zważcie, że taki hamulec istniał po stronie Grzeszolskiego, który te dzieci przez 16 lat wychowywał! Kuczalska mówi, że otruł Grzeszolski.

Ja twierdzę, że otruła Kuczalska!...

KUCZALSKA WYSZŁA Z SALI

Kuczalska w stanie najwyższego zdenerwowania wstaje i wychodzi z sali. Wielkie poruszenie wśród publiczności.

Obrońca: Zdaje się, że zaniepokoiłem panią Kuczalską?

Dalej obrońca stwierdza, że Staciwińska nie była w stanie odmiennym, gdy żenił się z nią Grzeszolski, lecz była dziewicą. Oskarżony ożenił się z nią, aby obronić ją przed kompromitacją wywołaną plotkami.

Prokurator dziwi się czułym listom Grzeszolskiego do żony, ale dla mnie jest rzeczą, naturalną, że mężczyzna 15-letni znajdujący się w wieku krytycznym, zaangażował się uczuciowo wobec swojej żony.

W chwili gdy oddajemy numer pod prasę przemówienie adw. Wilhelma -Ostrowskiego jeszcze trwa.

Adw. Zygmunt Ostrowski przemawiać będzie we wtorek.

Wyrok spodziewany jest we czwartek.

Tajemnicze rozkopanie grobu

na cmentarzu w Porąbce

Dozorca cmentarza grzebalnego w Porąbce, koło Kazimierza dokonał wczoraj rano *niezwykłego* **odkrycia.**

Mianowicie przechodząc wśród grobów, zauważył, że ziemia koło murowanego grobu śp. Kruczka jest rozkopana, mur częściowo rozwalony, a **trumna wysunięta i odkryta.**

O odkryciu tym dozorca zawiadomił natychmiast ks. proboszcza, a następnie policję.

Jak się okazało po przeprowadzeniu oględzin, zwłoki, znajdujące się już w rozkładzie **nie były ruszane.** Po spisaniu odpowiedniego protokułu trumna, w obecności policji, została wsunięta do grobu, po czym grób zamurowano.

Śp. Kruczek, były pracownik Warszawskiego. Towarzystwa, **zmarł przed trzema przeszło laty.**

Kto i w jakim celu rozkopał grób nie wiadomo. Według wszelkiego prawdopodobieństwa, **chciano przeszukać trumnę,** jednakże nie zdążono tego zrobić.

Na temat niezwykłego sprofanowania cmentarza krążą w Porąbce i okolicy **rozmaite wersje.**

Policja prowadzi dochodzenie, kto i w jakim celu dokonał otwarcia grobu.

Samobójstwo młodego urzędnika

fabryki Westena w Olkuszu

Duże poruszenie w Olkuszu wywołała wczoraj wiadomość o tajemniczym samobójstwie 25-letniego urzędnika fabryki Westena w Olkuszu **Pawła Wymidowa.**

Wymidow mieszkał w domu fabrycznym wspólnie z Franciszkiem Skoczkiem.

Wczoraj około godziny 11 rano Wymidow, będąc sam w mieszkaniu, zamknął je na klucz i odebrał sobie życie **celnym wystrzałem w serce.**

Odgłos strzału usłyszały dzieci, bawiące się na podwórzu, które zaalarmowały starszych. Ponieważ drzwi były zamknięte, wybito szybę w oknie i tą drogą dostała się pierwsza do mieszkania siostra samobójcy p. Krężlcowa. Zastała ona już **stygnące zwłoki brata.**

Zwłoki Wymidowa przewieziono wieczorem do kostnicy.

Przyczyna samobójstwa młodego urzędnika osłonięta jest tajemnicą. Według krążących wersyj, przyczyną samobójstwa miała być *nieuleczalna* **choroba,** według innych zaś pogłosek złe warunki materialne.

Tragicznie zmarły urzędnik cieszył się ogólną sympatią wśród kolegów i znajomych.

ANTONI HRAM

Śpiewak w masce

(68) POWIEŚĆ.

To niemiłe uczucie trwało jednakże krótko. Lilianie błysnęła bowiem w głowie nowa myśl — oczarować swym wdziękiem nieznajomego gentlemana a tym samym skompromitować znienawidzoną pasierbicę.

Ten genialny pomysł, jak określiła, szybko dojrzał w główce przewrotnej kobiety i zostawało tylko wcielenie go w czyn, co jak się spodziewała, nie może napotkać na żadne przeszkody.

— Odpocznijmy — szepnęła Stanille pragnąc bezzwłocznie przystąpić do działania.

Nim jednak zdążyli wysunąć się z koła tańczących, w sąsiednich salonach powstał niezwykły ruch, a w chwilę później rozległy się rzęsiste brawa i radosne okrzyki.

— Mistrz przybył! — rzucił przez drzwi jeden z gospodarzy balu i szybko pobiegł do dalszych salonów.

Po ciele Liliany przebiegł dreszcz emocji.

XXVII.

Setki ciekawych spojrzeń skierowało się na niewielką estradę, tonącą w powodzi kwiecia, na której za chwilę miał się ukazać tajemniczy „Śpiewak w masce".

Lecz kiedy minuty niespokojnego oczekiwania przedłużały się, te same spojrzenia biegły w inną stronę, a mianowicie tam, gdzie siedziała Hanka Zabierzańska ze swym ojcem.

Nie uszło bowiem niczyjej uwadze, że wytworny młodzieniec, który wszedł tu w towarzystwie młodej hrabianki, z chwilą ukazania się mistrza na sali zniknął z nim momentalnie w jednym z salonów, gdzie dotąd pozostawali sam na sam.

Nic więc dziwnego, że osoba tego nieznajomego gentlemana budziła niemałe zaciekawienie, które z kolei skoncentrowało się na jego towarzyszce, pance Zabierzańskiej.

Nie mniej zaskoczona jednak była i ona sama. Zychiewicz przepraszając ją na chwilę, aby udać się z mistrzem do oddzielnego pokoju, nie zdążył czy też nie chciał udzielić jej jakichkolwiek wyjaśnień, a ojciec, choć łatwo było wyczuć, iż był wtajemniczony w cel owego konspiracyjnego, jak określiła, spotkania, nie kwapił się również z wyjaśnieniem.

Pomimo to Hanka wprost podświadomie wyczuwała, że w grę tu wchodzi jej osoba. Przypominając sobie ostatnią rozmowę z Zychiewiczem, analizując zachowanie się ojca i cały szereg innych okoliczności, które przyczyniły się do jej obecności na balu ziemiańskim, przychodziła do przekonania, że obaj oni starannie ukrywają przed nią jakąś niezwykłą tajemnicę.

Może i nawet w głębi siebie, w najskrytszych zakamarkach duszy domyślała się istoty rzeczy, było to jednak tak dalece nieprawdopodobnem, że całą siłą woli odrzucała od siebie tego rodzaju myśli, uparcie snujące jej się po głowie.

I kto wie, czy nie zdołałaby opanować rozedrganych aż do ostatniego fibru nerwów, gdyby nie te wnikliwe, natrętne i palące żądzą nienasyconej ciekawości spojrzenia licznych gości wypełniających obszerną salę niemal po brzegi.

W dodatku obecność Liliany, którą dostrzegła zaraz przy wejściu, sprowadzała dziwny, nadwyraz trudny do opanowania niepokój.

Hanka widziała ją dobrze, jak siedząc w pierwszym rzędzie foteli, w towarzystwie nadskakujących jej panów zdawała się być całkowicie pochłonięta rozmową, choć w gruncie rzeczy przy zręcznych, pozornie nieobliczonych ruchach, rzucała ciekawe spojrzenia w stronę ich krzeseł.

Jedno tylko pocieszało dziewczynę a mianowicie, że ojciec, o którego obawiała się najwięcej przy przypadkowym spotkaniu z Lilianą nie stracił teraz ani na chwilę równowagi ducha, a nawet przeciwnie, zdawał się być jeszcze więcej zadowolonym. Hanka wprawdzie dziwiła się temu, jednakże przypominając sobie, że zmiana w usposobieniu Zabierzańskiego datuje się od chwili przybycia pod ich dach Zychiewicza, czuła w głębi serca bezmiar wdzięczności dla tego młodego człowieka, który swym beztroskim humorem i pogodnym spojrzeniem na życie potrafił dokonać więcej, niż niejeden z wytrawnych psychiatrów, — skomplikowanemi metodami leczenia.

D. c. n.

BYLEBY NIE WYLANO
z wodą również i niemowlęcia

Kryzys — to słowo, które powtarzamy wszyscy od lat siedmiu. Stało się ono niesłychanie popularne wśród nas. Słyszeliśmy już przed paru laty również i o dnie kryzysu i o widokach na okres dobrej konjunktury.

Wszystkie te nazwy są pojęciami oznaczającymi pewne stany wiecznie ruchliwego życia gospodarczego. Ktokolwiek miał możność zapoznania się bliżej z przejawami tego życia, ten wie, że od stu kilkudziesięciu lat obserwujemy stale powtarzające się co 8—15 lat kryzysy i następujące po nich lata pomyślności gospodarczej.

Jeżeli wśród naszego społeczeństwa znajdowali się tacy odważni, którzy twierdzili, że lata kryzysowe się skończą, a po nich nastąpi okres ożywionego życia gospodarczego, to dzisiaj są oni świadkami, że ich przepowiednie wprawdzie jak gdyby z pewnym ociąganiem — zmierzają do urzeczywistnienia się.

Wyraźnym tego objawem jest b. poważna zwyżka cen ziemiopłodów, w szczególności pszenicy i żyta. Co to oznacza — tłomaczyć nie trzeba: naskutek nieurodzajów w innych państwach, rolnictwo wreszcie otrzymuje za swoje produkty ceny, które pozwalają mu pokryć koszty produkcji, pozwalają na nabycie nowego pługa, czy innego narzędzia rolniczego do gospodarstwa.

Fakt ten powinniśmy witać z ogromnym zadowoleniem. Przecież przekonaliśmy się w sposób aż nadto dotkliwy, co się dzieje gdy wieś nie kupuje nie tylko maszyny rolniczej lecz również gwoździa, nafty, zapałek, czy też obuwia lub odzieży.

Jeżeliby ceny produktów rolnych utrzymały się na obecnym poziomie a nawet lekko jeszcze zwyżkowały, wówczas ożywią się nie tylko jarmarki lecz również i produkcja zakładów przemysłowych.

Nie jest to proroctwo, a proste przypomnienie faktów znanych, obserwowanych z całą naukową dokładnością od lat.

Na tle zwyżki cen płodów rolnych **zrodziła się już u nas w Polsce psychoza podwyższania cen na artykuły** nie zawsze pochodzące ze wsi.

Nazwano to jednogłośnie spekulacją.

Posypały się kary na spekulantów, wydano surowe przepisy administracyjne, mające zahamować nadmierne apetyty sprzedawców.

Zarządzenia te znalazły uznanie wśród społeczeństwa, które z niepokojem śledzi zwyżkę cen całego szeregu artykułów tak zwanych: „codziennej potrzeby".

O jednym należy jednak pamiętać. O tem, co mówi francuskie przysłowie: uważać, **by przy wylewaniu wody z wanienki, nie wylać również i dziecka.**

Walka administracyjna wydana spekulacji może bowiem **bardzo łatwo** objąć również i konjunkturalną, a więc gospodarczo uzasadnioną zwyżkę cen.

Stworzyłoby to sytuację wręcz paradoksalną. Okres dobrej konjunktury, okres tak przez wszystkich pożądanej prosperity **znalazłby w nas samych wrogów, niszczących jego rozwój.**

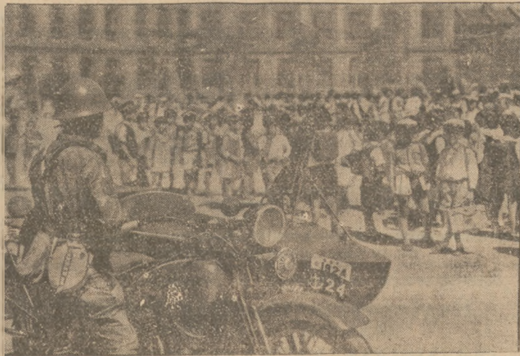
Dlatego też przed czynnikami, które podjęły walkę ze spekulacją staje zadanie wyjątkowo delikatnej natury: **ustalenie, w jakim wypadku mamy do czynienia z niczem nieuzasadnioną zwyżką cen, a kiedy z uzasadnioną.**

Gdyby społeczeństwo nasze było bardziej zdyscyplinowane, bardziej wyrobione, naprzykład na wzór angielskiego, **ingerencja władz administracyjnych byłaby nie potrzebna**, a nawet szkodliwa.

W naszych jednak warunkach, gdy **85 procent handlu znajduje się w rękach żydów**, dla których nie istnieje naogół taki skrupuł jak godność i etyka stanu kupieckiego, w naszych warunkach powtarzamy, władze administracyjne muszą niestety śledzić ruch cen.

Życzyćby tylko należało aby w gorliwości nie wylały z wanienki owego przysłowiowego niemowlęcia.

m



JAPOŃSKIE DZIECI POD OCHRONĄ WOJSKA W CHINACH

W związku z aktami terorystycznymi, skierowanymi przeciw Japończykom w Szanghaju, przybyły tam silne oddziały wojskowe z Japonii. Na zdjęciu żołnierz japoński budzi sensację wśród dzieci kolonii japońskiej.

Gwałtowne przyspieszanie
terminu dostaw wojskowych

Fabryki Siemensa w Niemczech, które na skutek zamówień ministerstwa wojny pracują od dłuższego czasu na trzy zmiany, wezwane zostały do wykonania zamówień wojskowych w terminie przyspieszonym.

W przeciągu 6 miesięcy mają być wykonane wszystkie zamówienia, które pierwotnie miały być gotowe w ciągu jednego roku.

Rozkaz przyspieszenia wykonania zamówień otrzymały również fabryki, produkujące obuwie dla armii.

Tu jednakże zachodzą poważne trudności, ponieważ fabrykom tym często w ostatnich czasach brakuje nieodzownych do produkcji skór.

Do czego doszło w Gdańsku

Przed kilku dniami stawał przed sądem gdańskim jeden z urzędników Komisarjatu generalnego Rzpl. Polskiej za rzekome stawianie oporu policji. Po ukończeniu przewodu prokurator zażądał ukarania oskarżonego grzywną w wysokości 300 gld.

Wydający wyrok sędzia ukarał oskarżonego grzywną motywując surowość wyroku specjalną okolicznością, **iż oskarżony zwrócił się do Kom. Gen. R. P. o interwencję.**

Motywacja sędziego stoi w jasnej sprzeczności do umów polsko-gdańskich przyznających Kom. Gen. prawo opieki nad polską ludnością.

Prześladowana ludność polska zamieszkała w wolnym mieście **coraz bardziej traci wiarę w skuteczność opieki ze strony polskich czynników i pragnąc uniknąć prześladowania przestaje się przyznawać otwarcie do polskości.** Najlepszym przykładem są wsie, gdzie ludność w 70% mówi po polsku, lecz w wyborach oddaje swe kartki na narodowych socjalistów u-miejących zastosować niejednokrotnie odpowiedni teror.

Rząd W. Brytanii demaskuje
obłudę Moskwy

Rząd złożył komitetowi nieinterwencji notę **wykazującą jaskrawe naruszenie neutralności przez Sowiety.**

W. Brytania oskarża rząd sowiecki o następujące trzy wypadki jaskrawego pogwałcenia zasady nieinterwencji: 1) 10 października statek hiszpański „Campeche" wyładował w Kartagenie **działa czterocalowe, moździerze granaty ręczne i znaczną ilość karabinów oraz nabojów rosyjskiego pochodzenia.**

2) Dnia 15 października statek bolszewicki „Stary Bolszewik" przybył do Kartageny i rozpoczął wyładowywanie materjału wojennego, a mianowicie skrzyń, zawierających części składowe **18 trójmotorowych aeroplanów, 15 czołgów, 320 skrzyń z bombami i wielkiej ilości amunicji.**

3) 19 października statek rosyjski „Chruszczew" przybył do Alicante i wyładował 85 wojskowych samochodów ciężarowych typu mniej więcej 3-tonowego; ciężarówki te przekazane zostały hiszpańskiej „Transportes Militares".



W sklepach amerykańskich pojawiły się torebki papierowe, na których partia republikańska agituje za swoim kandydatem Laudonem, czyniąc Roosevelta odpowiedzialnym za zwyżkę artykułów pierwszej potrzeby.

Z DNIA

NIE DOBRZE JEST POWOŁYWAĆ SIĘ NA HITLERA

W „Robotniku" warszawskim czytamy:

Niedawno aresztowano w Dusseldorfie wyższego urzędnika wymiaru sprawiedliwości, którego wprost z kancelarji, w której urzędował, odstawiono do więzienia.

Znamienny dla stosunków, panujących w Niemczech, jest powód aresztowania.

Na parę dni przed aresztowaniem kolega biurowy tego wyższego urzędnika czytał mu artykuł, który w związku ze sprawą zakonników w Koblencji dowodził, że wszystkiemu winien jest przeciwny naturze celibat.

Urzędnik nie podzielał tego poglądu i twierdził, że nie można uogólniać i twierdzić, iż wszyscy żyjący w celibacie są zwyrodniałymi ludźmi. Przecież sam Führer także żyje w celibacie.

To był powód aresztowania wyższego urzędnika sprawiedliwości w Dusseldorfie.

Żonę zawiadomiono, że mąż jej został aresztowany. Zaczęła ona robić starania o uzyskanie widzenia z mężem, aż wreszcie policja zawiadomiła ją, iż może odebrać ciało męża... z prosektorium.

W prosektorium oświadczono jej, iż mogą jej wydać trumnę pod tym tylko warunkiem, iż zobowiąże się nie otwierać jej.

Nietrudno domyśleć się, co rozegrało się za murami hitlerowskiego więzienia.

Jeżeli ta ponura historja jest autentyczna natenczas współczuć należy wielu żonom i dzieciom niemieckim. Nie wiadomo przecież, gdzie i kiedy ktoś zadenuncjuje ich mężów i ojców.

Rano wychodzą oni do pracy. Krótkie pożegnanie z żoną, pocałunek na główkach dzieci.

Gdy w godzinach po południowych ktoryś z mężów nie powraca do domu — zaniepokojona małżonka zaczyna czynić poszukiwania.

I w rezultacie po kilkudziesięciu godzinach trwogi przy pomocy policji odnajduje wreszcie męża, ale już umieszczonego w trumnie lub spopielonego w urnie...

Gdy prawo przestaje być respektowane w jakiejkolwiek dziedzinie można spodziewać się w rezultacie tylko rzeczy najgorszych. Nawet takich, że żegna się kogoś drogiego rano po to, by po upływie niewielu godzin... otrzymać go w proszku.

O Izbę Pracy
W SĄDZIE NAJWYŻSZYM

W Ministerstwie opieki społecznej złożony został przez Związek pracowników francuskich umysłowych memorjał w sprawie utworzenia oddzielnej izby dla spraw pracy przy Sądzie Najwyższym i wyodrębnienia wydziałów odwoławczych pracy w Sądach okręgowych, rozpatrujących skargi apelacyjne od wyroków sądów pracy w I instancji.

Polskie samoloty
DO HISZPANJI?

Rząd narodowy hiszpański wysłał do Warszawy swego przedstawiciela majora Ramona Quebracho, który ma prowadzić pertraktacje z polskimi wytwórniami lotniczymi w sprawie dostawy 25 samolotów dla narodowej armii hiszpańskiej. Mjr. Ramon Quebracho przybył już do Warszawy i rozpoczął rozmowy z przedstawicielami polskich fabryk samolotów.

Nowe instrukcje
DLA MIN. PAPEE

Komisarz Generalny Rzplitej w Gdańsku min. Papee po kilkudniowym pobycie w Warszawie powrócił do Gdańska z instrukcjami rządu polskiego, aby w związku z ostatniemi uchwałami Rady Ligi Narodów złożyć senatowi Wolnego Miasta oświadczenie w sprawie ostatnich wydarzeń w Gdańsku i nawiązać z nim kontakt w celu usunięcia powstałych na tym terenie trudności.

Do walki z analfabetyzmem

Wezwanie Polskiej Macierzy Szkolnej

Zagadnienie analfabetyzmu w Polsce zawsze palące i upokarzające polską ambicję narodową, nabiera obecnie, w dobie mobilizowania wszystkich sił obronnych państwa, szczególnej ostrości. Skuteczna, wewnętrzna i zewnętrzna obrona Polski nie będzie łatwą, jeśli jak obecnie co trzeci obywatel będzie analfabetą.

Według statystyki, ogłoszonej przez Ligę Narodów, w Anglii, Danii, Holandii, Niemczech, Szwajcarii i Szwecji, wśród ludności w wieku powyżej 10 lat życia, nie ma wcale analfabetów. Wśród ludności tego samego wieku we Francji jest 5.6% analfabetów, w Ameryce Północnej 6%, w Czechosłowacji 7.4%, w Belgii 7.5%, w Estonii 10%, na Węgrzech 13%, na Łotwie 18.8%, we Włoszech 26.8%, w Polsce 32.7%, w Bułgarii 39.7%, w Hiszpanii 43%, w Rosji 49%.

Jak z tego zestawienia wynika Polska ma jedno z najgorszych miejsc w tej drabinie. Z ciężarem **około 9 milionów analfabetów starszych**, powiększonym jeszcze **całym milionem dzieci w wieku szkolnym**, dla których nie ma szkół, nie łatwo będzie Polsce zdobyć należne miejsce w międzynarodowym wyścigu kulturalnym, cywilizacyjnym, gospodarczym i militarnym.

Na skuteczną walkę z analfabetyzmem książkowym, prowadzoną przez kursy dla analfabetów nie posiada dziś środków finansowych Rząd ani samorządy. Nie przeprowadzi tej akcji jedna, choćby najsilniejsza i najsprawniej działająca organizacja oświatowa. Tylko wielkim, wspólnym wysiłkiem wszystkich polskich stowarzyszeń i wszystkich świadomych odpowiedzialności przed następnymi pokoleniami Polaków, może być hydra analfabetyzmu zmiażdżona.

Upowszechniło się przekonanie, że nauczyć czytać może tylko nauczyciel, a uczyć się czytać można tylko w szkole. Przesąd ten należy zwalczać i przekonywać, że **w każdym wieku i w każdym miejscu można i trzeba uczyć czytać**. W domu, w rodzinie, w lokalach stowarzyszeń i związków, w małych grupach i w pojedynkę. Każdy światły Polak powinien wykonać obowiązek osobistej, dobrowolnej służby kulturalnej przez nauczenie czytania analfabety. Wyuczonemu powinien dostarczyć odpowiedniej lektury w formie czasopisma i książki; powinien go zwerbować na prenumeratora gazety na czytelnika w najbliższej bibliotece, na nabywcę potrzebnej książki w księgarni.

Taka działalność kulturalna nie ma precedensu u obcych. Pod tym względem Polacy i może tylko jedni Polacy na całym świecie, walcząc z potęgą sił wynaradawiających w okresie niewoli, stwarzali rodzime przykłady i wzory i osiągali zadziwiające rezultaty.

Inicjatywa Polskiej Macierzy Szkolnej w sprawie powołania powszechnego, narodowego pospolitego ruszenia światowego znalazła w ubiegłym roku życzliwy oddźwięk a w praktycznym rezultacie dała kilkadziesiąt tysięcy osób, które nauczyły się czytać. Uczyli analfabetów z dobrym skutkiem robotnicy i studenci, uczniowie i uczenice szkół średnich, członkowie przeróżnych stowarzyszeń, inteligenci rzemieślnicy i włościanie. A przy tym wszyscy sami się pogłębili, bo uczenie drugich pociąga za sobą konieczność samouctwa.

Rozpoczynając nawoływanie do zwalczania analfabetyzmu w związku z trzecim z rzędu miesiącem poświęconym propagandzie tej idei, w listopadzie rb., Polska Macierz Szkolna **zwraca się do wszystkich stowarzyszeń społecznych z prośbą, aby nauczanie analfabetów wprowadziły do swych zadań kulturalnych.**

Jednocześnie Polska Macierz Szkolna zwraca się do wszystkich światłych Polaków z wołaniem: za otrzymane wykształcenie każdy Polak powinien złożyć dobrowolną daninę służby kulturalnej w postaci wyszukania i wyuczenia **przynajmniej jednego analfabety.**

Że sprawa ta nie jest obojętna czynnikom odpowiedzialnym za stan obronny Państwa świadczy m. in. także własnoręcznie napisana opinia Generalnego Inspektora Armii, która brzmi: „Należy tępić smutne dziedzictwo czasów zaborczych — analfabetyzm. Można to wykonać tylko przy szerokim współudziale społeczeństwa. Śmigły-Rydz, Gen. Dyw. Warszawa, dnia 9.X 1936".

Podręczników i wskazówek udziela Biuro zarządu głównego Polskiej Macierzy Szkolnej w Warszawie, Krak. Przedm. 7 m. 4.

Polska Macierz Szkolna.

Nowi mistrzowie i czeladnicy

Wyniki egzaminów rzemieślniczych

W okresie od dnia 1 września do 23 bm. odbyły się za pośrednictwem Biura informacyjnego kieleckiej Izby rzemieślniczej w Sosnowcu egzaminy czeladnicze mistrzowskie i sprawdzające, które składali pp.:

egzaminy mistrzowskie: Czechowski Zygmunt, Niwka i Lucjan Popkiewicz z Zawiercia — rzeźniczo-wędliniarski, Bencjan Mangiel, Sosnowiec — cholewkarz;

egzaminy czeladnicze: Farens F. Sosnowiec — blacharz, Lipska Michalina Jęzor — fryzjerka, Zonszajn Eluzer Będzin, Skowron Tadeusz, Bolesław Krawiec, Niemce, Władysław Kamiński, Klimontów — fryzjerzy; Manela Wolf, Będzin Aron Rotner, Będzin, Sztrubel Rubin, Będzin — krawcy; Zaręba Adolf, Siewierz — rymarz; Marian Piątek — rzeźnik; Łuczak Mieczysław, Dąbrowa, Kubasik Mieczysław, Sosnowiec, Staniszewski Stefan, Sosnowiec, Mieszczak Rudolf, Sosnowiec, Siwek Kazimierz, Piaski, Anas Józef Sosnowiec, Całka Kazimierz Żychcice i Bednarczyk Wiktor Sosnowiec — ślusarze; Madejski Stefan Sosnowiec — tokarz metalowy; Moszek Moszkowicz Sosnowiec — cholewkarz;

egzaminy sprawdzające: Fulks Herszel Dąbrowa — blacharz; Stan. Tomaszewski Sosnowiec — fotograf. Przemianek Ludwik Sosnowiec — fryzjer; Lasek Moszek Będzin — fryzjer; Bonczek Michalina Sosnowiec — fryzjerka; Sztrausman Łaja Zawiercie — krawczyni; Jan Karbownik Sosnowiec Szyjka Gdalia Sosnowiec, Łykowski Ignacy Dąbrowa — krawcy; Sztajnbrecher Juda Będzin, Meryn Lajb Będzin — cukiernicy; Strzelczyk Eugeniusz Sosnowiec i Skwara Ryszard Wysoka — rzeźn.-wędl.; Szwarc Zelik Zawiercie — szewc; Lazar Antoni Psary, Lewandowski Stefan Józefów, Flak Feliks Tuczna Baba — kowale.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK

27 Wtorek	Dziś Sabiny Jutro Szymona Wschód słońca 6 m. 24. Zachód „ 16 m. 29.

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Pięć dziewczynek z Kanady"
PALACE: „Anthony Adverse".

× **PREZYDENCI MIAST ZAGŁĘBIOWSKICH** wyjechali do Kielc w sprawie akcji zimowej dla bezrobotnych. Dzisiaj ma odbyć się w tej sprawie konferencja w województwie.

× **ODROCZENIA SŁUŻBY WOJSKOWEJ.** Ministerstwo oświaty wydało do niosłe wyjaśnienie w sprawie udzielania odroczeń służby wojskowej uczniom klasy 8. Uczniowie rocznika 1914 uzyskają termin wcielenia do szeregów do dnia 1 lipca 1937 r. Ubiegający się o odroczenie muszą jednakże składać podania do właściwych PKU.

× **UKRÓCENIE SAMOWOLI PRZY ZAKŁADANIU ANTEN.** Nowe rozporządzenie o korzystaniu z radioodbiorników położyć ma kres częstym wypadkom nadużyć ze strony radioamatorów powodujących zakłócenie odbioru radia sąsiadom. Dyrekcje pocztowe będą uprawnione do usuwania anten nie odpowiadających przepisom. Maksymalna długość anteny może być ograniczona do 35 mtr., licząc od obu punktów instalacji.

Teatr Miejski w Sosnowcu

Dziś dnia 27 bm. o godz. 19 przedstawienie dla zespołów robotniczych sztuki Rostworowskiego pt. „U METY".

Jutro dnia 28 bm. teatr miejski z Sosnowca gra w Grodźcu w sali Domu strażackiego świetną sztukę W. Fodora pt. „MATURA". Początek przedstawienia o godz. 20.30.

—oOo—

×**NA POMOC BEZROBOTNYM.** W Dąbrowie Górniczej, w lokalu zarządu miejskiego odbyła się konferencja przedstawicieli pracowników samorządowych miast Zagłębia na której między innymi podjęto uchwałę opodatkowania się na pomoc bezrobotnym w wysokości pół proc. od pensji na okres zimowy tj. do 1 kwietnia 1937 r. Zaznaczyć należy, że pracownicy miejscy niedawno opodatkowali się na FON. w wysokości 5 proc. (jednorazowo) od pensji, co świadczy o dużej ich ofiarności.

× **PRACOWNICY UMYSŁOWI HUTY BANKOWEJ ORGANIZUJĄ SIĘ.** W ub. sobotę odbyło się zebranie pracowników umysłowych huty Bankowej w Dąbrowie, na którym sekretarz generalny PZZPP. i H. p. K. Ostrowski wygłosił referat, obrazując znaczenie organizacji zawodowej. Pokaźna liczba pracowników huty Bankowej zgłosiła przystąpienie do PZZPP. i H. oddziału w Dąbrowie. Na zebraniu sobotnim ustalono termin ukonstytuowania się zarządu grupy, jak również powołano do życia komisję, która ma przygotować zorganizowanie Kasy samopomocy koleżeńskiej.

TO I OWO

Gdzie szczęście?

Jedni w kobiety pocałunku,
drudzy je widzą w dobrobycie,
niektórzy w sławie... inni w trunku,
lub tam, gdzie „dwoje" dąży w życie.

Lecz znowu słysząc, jak bogactwu
klną ludzie, wódce, białogłowie...
błądzę wśród zdań tych po omacku
i nie wiem, co się szczęściem zowie?

CHICHOT.

Zbiórka odzieży

DLA BEZROBOTNYCH W SOSNOWCU

Sekcja zbiórkowa Obywatelskiego Komitetu Pomocy Zimowej dla bezrobotnych w Sosnowcu zawiadamia mieszkańców miasta, iż z dniem 29 bm. rozpocznie się zbiórka odzieżowa po domach.

W związku z tym prosimy łaskawych ofiarodawców, by zechcieli na dzień 29 bm. przygotować paczki odzieżowe, po które zgłoszą się kwestarze Komitetu, zaopatrzeni w odpowiednie kwitariusze.

Jednocześnie Komitet wzywa gorąco do podpisywania deklaracyj w sprawie przyjmowania najbiedniejszych dzieci na dożywianie do domów.

Kwestarze zaopatrzeni są w odpowiednie druki, które należy tylko czytelnie wypełnić i zwrócić kwestarzowi.

Komitet prosi przy tym tych obywateli, do których kwestarze nie dotrą, o składanie ofiar (paczek odzieżowych) w dwóch punktach zbiorczych: w Ratuszu (Wydział oświaty) od godz. 8 rano do 15 i w Domu Społecznym — Żytnia 10 od godz. 18 do 20.

Komitet.

—oOo—

Przed „Dzień Oszczędności"

W dniu 31 bm. obchodzony będzie dorocznym zwyczajem międzynarodowy „Dzień Oszczędności", poświęcony szerzeniu idei oszczędności wśród najszerszych warstw społeczeństwa.

Zorganizowaniem „Dnia Oszczędności na terenie Polski zajął się Centralny Komitet Oszczędnościowy R. P., z którego inicjatywy powstają komitety lokalne w poszczególnych ośrodkach prowincjonalnych.

W związku z tym Ministerstwo spraw wewnętrznych wydało pismo okólne do wojewodów w sprawie polecenia podległym im władzom państwowym i samorządowym, aby jak najszerzej poparły tę akcję.

—oOo—

Praca w samorządach

JEST BEZPŁATNA

Min. spraw wewnętrznych ogłosiło nowe interpretacje przepisów ustawy samorządowej. Niektóre gminy wiejskie przyznawały bezpodstawnie wynagrodzenia członkom rad gminnych za udział w posiedzeniach.

Obecnie M. S. Wewn. pouczyło samorządy wiejskie, iż radni gminni obowiązani są uczestniczyć w posiedzeniach gminy bez jakichkolwiek wynagrodzeń.

—xx—

× **ZE ZWIĄZKU PAŃ DOMU W SOSNOWCU.** Zarząd Zw. Pań Domu przypomina o nadchodzącym zebraniu, które odbędzie się w dniu dzisiejszym o godz. 16 w lokalu Związku (3 Maja 25). Członkinie proszone są o jak najliczniejsze przybycie, celem omówienia b. ważnych spraw.

Z życia młodzieży pracowniczej

WALNE ZGROMADZENIE KOŁA MŁODZIEŻY PRACOWNICZEJ PRZY ODDZIALE PZZPP. i H. Rz. P. W SOSNOWCU

W ub. niedzielę, dnia 25 bm. odbyły się w lokalu Związku w Sosnowcu przy ul. Sienkiewicza Nr. 17-a obrady walnego zgromadzenia Koła młodzieży pracowniczej przy oddziale Polskiego Zw. zawodowego pracowników przemysłowych i handlowych Rz. P. w Sosnowcu.

Obrady zagaił w zastępstwie nieobecnego prezesa zarządu Koła p. E. Ruszkowski, witając delegatów Zarząd Głównego i Zarządu Oddziału Związku, oraz licznie przybyłych członków Koła. Następnie zaproponował na przewodniczącego zebrania prezesa Zarządu Głównego p. Włodzimierza Grunwalda, co przyjęto aplauzem.

Przewodniczący powołał do stołu prezydialnego na asesorów: p. **Juliana Zawadzkiego**, prezesa Zarządu Oddziału, **K. Ostrowskiego**, sekretarza generalnego Związku, **St. Kucharza**, sekretarza Oddziału, **T. Michalakównę** — przewodniczącą sekcji imprez **J. Nizińskiego** i na sekretarza zebrania p. **Żółkiewskiego**. Po odczytaniu protokułu z organizacyjnego zebrania Koła, przystąpiono do sprawozdań.

Sprawozdanie z działalności Zarządu Koła złożyła w zastępstwie nieobecnego prezesa sekretarka zarządu Koła p. **D. Ziembińska**, kasowe i komisji rewizyjnej — delegat Zarządu Oddziału p. **St. Kucharz**, sekcji ekonomiczno-społecznej — zast. przewodniczącego sekcji p. **M. Fischerówna**, sekcji samokształceniowej — przewodnicząca sekcji p. **M. Trembińska**, sekcji turystyczno-sportowej — delegat zarządu Koła p. **T. Kozera**, referatu pośrednictwa pracy — p. **T. Michalakówna**, biblioteki — kierowniczka biblioteki p. **H. Wockówna**.

Po dyskusji nad wygłoszonymi sprawozdaniami, które przyjęto do zatwierdzającej wiadomości, udzielono ustępującemu zarządowi absolutorium.

Również uchwalono dla prasy miejscowej podziękowanie za bardzo życzliwe ustosunkowanie się do spraw młodzieży, co się ujawniało z zamieszczaniu na łamach pism licznych komunikatów, ułatwiających zarządowi Koła — sprawną działalność.

Przystąpiono następnie do wyborów władz Koła, a więc zarządu Koła,, komisji rewizyjnej, sądu koleżeńskiego i komisji balotującej.

Załatwiono także sprawę poprawek do regulaminu Koła.

Po załatwieniu spraw formalnych w imieniu zebranych p. J. Niziński podziękował władzom związkowym za dotych czasową opiekę nad działalnością Koła apelując zarazem do wszystkich członków Koła o przejęcie się sprawami młodzieżowej placówki.

Przewodniczący p. W. Grunwald w końcowym swoim przemówieniu poświęconym działalności ustępującego zarządu Koła, podkreśla z zadowoleniem duże wyniki prac organizacyjnych i wyraża mu w imieniu zarządu głównego i zarządu oddziału całkowite uznanie za owocną pracę w organizacji.

—oOo—

Przed 11 Listopada

W GRODŹCU

W urzędzie gminnym w Grodźcu pod przewodnictwem wójta p. Br. Imiołczyka odbyło się organizacyjne zebranie obchodu święta 11 Listopada.

Do komitetu wybrano pp.: Br. Imiołczyka, ks. prob. Bilskiego, L. Gabrasia, Wł. Flaka, Czerwińskiego, Dobrowolskiego, Al. Przewłockiego i Porębską.

Do sekcji pochodowej zostali wybrani pp.: Jan Augustynik, W. Michalczyk Stefan Barczyk, Jasiński, Bol. Rojek, Kłos Jakub i Zatoń Stefan, zaś do sekcji propagandowej pp.: Flak Wł. Al. Przewłocki, M. Pilarski, St. Czajer, Fijałkowska i Pyrzyk.

Program obchodu uroczystości zostanie ustalony po porozumieniu się z komitetem w Czeladzi, ponieważ z Grodźca projektuje się pochód do Czeladzi, jako ośrodka pobytu Marszałka Piłsudskiego.

Zebrani podjęli uchwałę dotyczącą dnia 11 listopada, polecając komitetowi ściśle sprecyzowanie odpowiedniego wniosku i wystąpienia do miarodajnych czynników o zatwierdzenie tegoż dnia jako święta ogólnopaństwowego.

W DĄBROWIE

Organizacyjne posiedzenie komitetu obchodu święta 11 listopada w Dąbrowie Górn. odbędzie się dzisiaj o godz. 19 w sali Rady miejskiej.

W ZĄBKOWICACH

W ub. sobotę w świetlicy KPW. w Ząbkowicach zorganizowany został komitet święta Niepodległości. Zebranie zagaił p. St. Skorek. Przewodniczył p. J. Zieliński, sekretarzował p. P. Fiedoruk. Do sekcji technicznej wybrani zostali pp.: przewodniczący R. Ostrowski, dyr. J. Jaworski, dyr. T. Borucki, dyr. L. Reszke, nacz. E. Mizerski, W. Bereszko, F. Hajek, Z. Kowarski, sołtys Kalaga z Ząbkowic, sołtys Kubiak z Bielowizny, B. Lewandowski, Potocki, St. Skorek i zawiad. Szczęśniak; do sekcji akademii pp.: przewodniczący B. Gajek, Kmiecik, Lenarcik, Nurek, Trojan i Wojtania; do sekcji kwestarskiej p. P. Fiedoruk — przewodniczący i członkowie: Kowarska, Burnatowiczówna, Mikołajczykowa i Zacharminówna

Uroczystość odbędzie się w niedzielę 15 listopada według programu: godz. 8 rano zbiórka organizacyj ze sztandarami i publiczności przed Domem ludowym, godz. 8.30 wymarsz do kościoła. Po nabożeństwie pochód na Bielowiznę. Przed Domem Lubeckich, w którym w czasach walk o Niepodległość przebywał Marsz. Piłsudski, będzie dokonane odsłonięcie tablicy pamiątkowej, zaś na wzgórzu obok lasu wygiełzowskiego, — gdzie Marsz. Piłsudski urządzał wiece, będzie dokonane odsłonięcie obeliska. Wokoło obeliska będzie urządzony kwietnik z klombami i drzewkami.

Podczas odsłonięcia tablicy i obeliska zostaną wygłoszone przemówienia. O godz. 6 wiecz. w Domu ludowym odbędzie się uroczysta akademia: 1) odczyt 2) koncert orkiestry KPW., 3) deklamacje, 4) koncert mandolinistów, 5) na zakończenie jednoaktówka „Piosenki żołnierskie" pod reżyserią P. Fiedoruka.

Przed południem zbiórka ofiar do puszek. Całkowity dochód przeznaczony na pomoc dla rodzin bezrobotnych.

Święto Chrystusa-Króla

AKADEMIA W SOSNOWCU

Uroczystość Święta Chrystusa Króla w Sosnowcu zakończona została imponującym pochodem przez miasto oraz akademią w Domu katolickim. Obszerna sala wypełniona została szczelnie przez liczne rzesze publiczności.

Zagaiła akademię p. M. Łukowska. wiceprezeska Akcji katolickiej (prezes Akcji adw. dr. Braun wyjechał z odczytem do Radomska). Po zagajeniu chór kościelny pod batutą p. Kiełbia odśpiewał „Króluj nam Chryste" Nowowiejskiego. Piękne, głębokie w treści przemówienie wygłosił p. dr. Popławski z Radomska, podkreślając, iż w roku bieżącym hasłem dla Akcji katolickiej jest: „wychowanie szkolne w duchu katolickim".

W części koncertowej wystąpili pp.: Ćwierkówna i Sałacianka — deklamacje, p. Lewińska—śpiew, p. Kuchciński — skrzypce, p. A. Szymkowski — wiolonczela, p. Sadowska i p. Bujakowski — akompaniament.

Na zakończenie akademii zabrał głos proboszcz ks. kan. Jankowski, omawiając cele i zadania Akcji katolickiej oraz dziękując poszczególnym osobom i wszystkim obecnym za udział w uroczystości. Odśpiewaniem „My chcemy Boga" i „Boże coś Polskę" akademia została zakończona.

W PARAFII NIEMCE

Po raz pierwszy na terenie nowej parafii całe społeczeństwo katolickie obchodziło bardzo uroczyście święto Chrystusa Króla.

W sobotę po nabożeństwie różańcowym wyruszył z kościółka przez główne ulice pochód manifestacyjny, iluminowany ładnie pochodniami i lampionami świetlnymi, co przy pięknej pogodzie wieczornej przedstawiało naprawdę wspaniały widok i niezapomniane wrażenie.

W miejscu, gdzie w przyszłości stanąć ma kościół parafialny zatrzymał się pochód i do licznie zgromadzonych parafian przemówił w gorących słowach wśród skupienia i ciszy ks. proboszcz Brodziński. „Święto Chrystusa — mówił na zakończenie ks. proboszcz — które dziś obchodzimy uroczyście, w obecnej dziejowej chwili jest nie tylko hołdem wiernych dla Chrystusa Króla, ale jest ono zarazem wezwaniem ludzkości do zajęcia jasnego stanowiska w walce o nowy świat. Jutro ludzkości należy bowiem nie do wyznawców idei wybujałego egoizmu materialistycznego, ale to lepsze jutro należy właśnie do tego wielkiego obozu wyznawców Chrystusa Króla, gdyż naprzód iść można tylko pod sztandarem Wiary i Miłości chrześcijańskiej".

W niedzielę msze św. oraz uroczystą sumę z wystawieniem Najśw. Sakramentu odprawił ks. proboszcz, wygłosił podniosłe kazanie i odczytał list pasterski ks. biskupa. Po nieszporach staraniem Akcji katolickiej odbyła się w miejscowym klubie uroczysta akademia, na której okolicznościowy referat wygłosił prezes parafialnej Akcji katolickiej.

Duży udział wiernych w uroczystości niedzielnej świadczy dobitnie o tym, że katolickie społeczeństwo wsi Niemce i okolicy docenia znaczenie realizowania i popierania haseł katolickich, jak również to samo społeczeństwo chętnie dopomoże i przyjdzie z pomocą miejscowemu Komitetowi budowy kościoła, który w ciszy i bez rozgłosu sprawę budowy świątyni posunął daleko naprzód.

Ile będą musieli dopłacić

udziałowcy „Banku Zagłębia"

Jak się dowiadujemy, syndyk masy upadłości „Banku Zagłębia" na podstawie ustawy o spółdzielniach, w związku ze stratami bilansowymi powstałymi z nadużyć popełnionych przez Wieczorka i Rzuchowskiego sporządził obrachunek dopłat do udziałów na pokrycie wynikłych strat. Dopłaty te wyniosą około 1400 zł. od udziału. W najbliższych dniach syndyk wystąpi z odpowiednim wnioskiem do Sądu okręgowego.

Przed głodem i chłodem brońmy współbraci

Nagły zgon zawiadowcy

ODCINKA DROG. SOSN. PŁN.

Wczoraj w godzinach południowych zmarł nagle na ul. Kilińskiego w Sosnowcu przed domem nr. 43, na udar serca zawiadowca odcinka drogowego Sosnowiec Płn. W. Romanowicz.

Pracujący na torze robotnicy przenieśli zwłoki zawiadowcy do znajdującego się opodal jego mieszkania. Przybyły na miejsce wypadku lekarz stwierdził zgon na udar serca, na które zmarły cierpiał od dłuższego czasu.

Śp. Romanowicz osierocił żonę i dwoje nieletnich dzieci.

Tragicznie zmarły zawiadowca cieszył się wśród podwładnych wielką sympatią i zaufaniem, to też wiadomość o jego zgonie wywarła wśród nich przygnębiające wrażenie.

—oOo—

Spłonął film

PODCZAS WYŚWIETLANIA

Onegdaj wieczorem podczas wyświetlania filmu w Domu ludowym w Ząbkowicach wybuchł pożar w kabinie.

Ogień strawił film oraz zniszczył częściowo kabinę. Straty wynoszą około 3 tys. zł. Wypadku z ludźmi nie było.

—oOo—

Spłoszeni włamywacze

PORZUCILI ŁUP

Mikołaj Kozłowski, zamieszkały w Sosnowcu przy ul. Rybnej 18, wracając onegdaj około godz. 10 wieczorem natknął się w sieni na dwóch osobników wychodzących z jego mieszkania, z dużymi paczkami.

Na krzyk Kozłowskiego złodzieje porzucili łup, sami zaś zbiegli. Jak się okazało, złodzieje zabrali jednak palto i spodnie. Odszukaniem włamywaczy zajęła się policja.

Śmiałe włamania

DO SKLEPÓW

Nieznani sprawcy dokonali zuchwałego włamania do sklepu spółdzielni spożywców „Społem" w Sosnowcu przy ul. Wapiennej 4. Złodzieje wyważyli łomem drzwi do sklepu, skąd skradli wyroby tytoniowe, kawę, herbatę, cukierki, czekoladę oraz 60 zł. gotówką. Łącznie straty wynoszą 400 zł.

Również niewyśledzeni dotychczas sprawcy dokonali włamania do sklepu Juliana Kowalczyka w Grodźcu, znajdującego się w bliskim sąsiedztwie posterunku policji. Włamywacze skradli 8 kg. herbaty, 24 kg. masła 80 kg. cukru 40 kg. wędlin, oraz wyroby tytoniowe łącznej wartości 700 zł. Policja poszukuje sprawców obu włamań.

—oOo—

× **CENNIKI SOLI.** Polski Monopol Solny rozesłał ostatnio bezpłatnie za pośrednictwem hurtowni soli cennik soli dla wszystkich punktów detalicznej sprzedaży. W związku z tym Min. spr. wewnętrznych poleciło podległym władzom, aby przy sposobności lustracji sklepów detalicznych zwrócily uwagę, by cenniki te były wywieszone w miejscach widocznych w każdym sklepie, prowadzącym detaliczną sprzedaż soli. Winni niewyjawnienia cen soli będą pociągani do dpowiedzialności karno-administracyjnej.

× **CYGAN ZŁODZIEJEM.** Policja posterunku w Niwce ujęła cygana Gustawa Józefa Kwiatkowskiego, podejrzanego o dokonywanie kradzieży. Zatrzymanego przekazano do dyspozycji policji w Tenczynku, która go poszukiwała.

OFIARY

Na zabawie tanecznej T-wa muzyczno-dramatycznego w Niwce złożono przez p. W. Majewskiego zł. 4.90 na cel F. O. M.

O zabójstwo męża

Proces Janiny Rutkowskiej w Sądzie Apelacyjnym w Katowicach

Głośna była swego czasu sprawa żony pisarza hipotecznego, Janiny Rutkowskiej z Sosnowca, skazanej za zabójstwo męża, Stanisława, na 2 lata więzienia, z zawieszeniem kary.

Wkrótce już, bo 1 grudnia rb. sprawa ta, która do żywego wstrząsnęła opinią publiczną, znajdzie się na wokandzie Sądu apelacyjnego w Katowicach.

Przy okazji warto choć pokrótce przypomnieć szczegóły tego dramatu.

Pożycie Rutkowskich było niezgodne. Mąż podejrzewał żonę, że utrzymuje ona intymne stosunki z korepetytorem jej syna, żona, że mąż ją zdradza. Na tym tle między małżonkami dochodziło do częstych kłótni i awantur, a wreszcie do rozejścia się.

Porzucona przez męża, wyzuta ze wszystkiego, wyczerpana beskuteczną z nim walką, załamała się, wpadając w rozstrój nerwowy.

W głowie nieszczęśliwej, skatowanej i wytykanej palcami przez ludzi zrodziła się straszna myśl, która ją całkowicie opanowała: zabije męża!

Spotkawszy męża na jednej z ulic w Katowicach wydobyła z torebki rewolwer i za nim się spostrzegł, strzeliła do niego, kładąc go trupem na miejscu.

W kilka miesięcy potem stanęła przed Sądem okręgowym w Katowicach.

Na rozprawę wezwano kilkunastu świadków, przeważnie jednak kobiet.

Ludzie podzielili się na dwa obozy: jedni brali w obronę oskarżoną, drudzy — jej męża.

Po wyroku skazującym zaapelował prokurator, zaapelował również obrońca oskarżonej, adw. Strzelczyk z Katowic, domagając się wyroku uniewinniającego.

W rozprawie brać będzie również udział adw. Kuchta z Sosnowca, który wystąpił do sądu z powództwem cywilnym. Domagać się on będzie w imieniu syna oskarżonej przyznania symbolicznej złotówki za krzywdę moralną.

Poza tym — jak się dowiadujemy — sąd, na wniosek obrony, powołał na rozprawę dwóch biegłych lekarzy, którzy mają orzec, że Rutkowska, w chwili popełnienia przestępstwa, nie zdawała sobie dobrze sprawy z tego, co czyni, że jej zdolność rozpoznawania czynu i kierowania postępowaniem była w znacznym stopniu ograniczona wskutek strasznych przejść z mężem.

KRONIKA ZAWIERCIA

Święto Chrystusa-Króla
W ZAWIERCIU

W ub. niedzielę społeczeństwo Zawierciańskiego powiatu obchodziło b. uroczyście obchód święta Chrystusa Króla. Na terenie całego powiatu, we wszystkich świątyniach odprawione zostały uroczyste nabożeństwa z okolicznościowymi kazaniami i udziałem licznych wiernych.

Szczególnie uroczyście obchód wypadł w Zawierciu. O godz. 10.30 rano wyruszył olbrzymi pochód manifestacyjny z boiska TAZ na czele z orkiestrą do miejscowego kościoła paraf. na nabożeństwo. W pochodzie wzięli udział Akcja katolicka z p. inż. St. Dutką i p. inż. Stephanem, sokoli, harcerstwo, N. O. K. KSM. i in. Uroczyste nabożeństwo odprawił ks. prałat Zientara, kazanie wygłosił ks. Wątrobiński. Pienia religijne wykonał chór „Liry" pod kier. p. K. Czapli. O godz. 6 wiecz. w sali Domu ludowego TAZ odbyła się akademia ku czci Chrystusa Króla przy licznym udziale publiczności. Akademię zagaił prezes Akcji katolickiej inż. St. Dutka, który wygłosił okolicznościowe przemówienie. Z kolei dr. Pierzchała z Dąbrowy Górn. wygłosił piękny referat. Następnie Tow. śpiew. „Lira" wykonało szereg utworów. W dalszym ciągu nastąpiły popisy młodzieży szkolnej oraz wystawiono żywy obraz. Akademię zakończono odśpiewaniem „My chcemy Boga".

× **Z KRONIKI TOWARZYSKIEJ.** W ub. sobotę został pobłogosławiony związek małżeński w kościele paraf. w Zawierciu pomiędzy p. Marianną Wajzerówną, członkinią Tow. śpiew. „Lira" a p. Kazimierzem Brylą, długoletnim członkiem Tow. śpiew. „Lira".

× **SAMOBÓJSTWO UMYSŁOWO CHOREJ.** Onegdaj w czasie nieobecności domowników popełniła samobójstwo przez powieszenie się mieszkanka Zawiercia, Świętalska Sura, (ul. Marszałkowska 17) umysłowo chora.

× **NAGŁY ZGON.** Onegdaj w czasie gry wpiłkę nożną zasłabł nagle 20-letni Zieliński Julian, (ul. Grunwaldzka), — który na miejscu wyzionął ducha. Przybyły lekarz stwierdził zgon na udar serca. Wypadek ten wywołał wśród kolegów zmarłego wielkie przygnębienie.

× **KONTROLA CENNIKÓW.** Wczoraj w godzinach przedpołudniowych przeprowadzana była w Zawierciu kontrola cenników, której dokonywali: wiceprezydent m. Zawiercia p. Góralczyk, podkomisarz policji p. Cywiński i lekarz miejski p. Ostern.

× **WYNIKI W STRZELANIU.** Związek rezerwistów w Zawierciu zorganizował w ub. m. strzelanie wśród tutejszych organizacji. Pierwsze miejsce zajął Związek strzelecki z Zawiercia, który zdobył piękny dyplom oraz nagrodę w sumie 50 zł. Kwota ta została przeznaczona na FON. Onegdaj odbyło się wręczenie nagród.

Zakończenie kursu
dla starszych oficerów strażackich

W czasie od 15 do 25 bm. w Zawierciu odbywał się skoszarowany kurs IV stopnia wyszkolenia podstawowego dla starszych oficerów straży pożarnych z terenu powiatu Będzińskiego, Częstochowskiego, Olkuskiego i Zawierciańskiego, którzy musieli posiadać świadectwo z wyszkolenia młodszego oficera strażackiego.

Kurs czwartego stopnia obejmował następujące przedmioty: metodykę wyszkolenia wykładaną i instruowaną przez inspektora wojewódzkiego p. Józefa Plebanka z Kielc, dowodzenie podczas akcji, sprzęt pożarniczy, sposoby gaszenia pożarów i ratowanie ludzi i zwierząt — p. Eugeniusz Wochtman z Zawiercia), historię pożarnictwa, akcję zapobiegawczą i zaopatrzenie wodne — p. Stanisław Szwaja z Częstochowy, służbę wewnętrzną, organizację straży i związku, administrację w strażach pożarnych, organizację wyszkolenia, sygnalizację pożarniczą, wyszkolenie formalne i inne prace w strażach pożarnych — p. Nikodem Kałkowski z Będzina.

Komendantem kursu był st. instr. Wochtman z Zawiercia, zastępcą komendanta st. instr. Nikodem Kałkowski z Będzina; nadzór sprawował osobiście insp. Plebanek. Szefem kursu był p. Ludwik Sitko z Wojkowic Komornych.

Na kursie było 36 uczestników, w tym: 20 z powiatu Będzińskiego, 9 z Zawierciańskiego, 6 z Olkuskiego i 1 z Częstochowskiego.

Egzamin zdali wszyscy uczestnicy: jeden bardzo dobrze, dwudziestu jeden dobrze, reszta dostatecznie.

Sześciu pierwszych zostało nagrodzonych podręcznikami treści fachowej ofiarowanymi przez będziński oddział powiatowy Związku straży pożarnych.

Absolwentom kursu przysługuje prawo otrzymania świadectw, które zostaną im doręczone za pośrednictwem właściwego oddziału powiatowego oraz prawo do noszenia specjalnej odznaki wyszkoleniowej IV stopnia.

ŻYCIE GOSPODARCZE

NA RYNKU AKCYJ I WALUT

Giełdy światowe nie wykazywały w tygodniu ubiegłym już takiego ożywienia, jak w dwóch tygodniach poprzednich. Niepewna sytuacja polityczna działała hamująco na rozwój tranzakcyj. Kursy akcyj i papierów o stałym oprocentowaniu ulegały dość znacznym wahaniom.

Na giełdzie nowojorskiej obroty uległy wydatnemu zmniejszeniu. Sfery giełdowe zaniepokojone są bowiem możliwością interwencji zbrojnej Rosji Sowieckiej w Hiszpanii oraz mianowaniem generała Goeringa dyktatorem gospodarczym. I w jednym i drugim widzą oznaki zbliżającego się konfliktu europejskiego.

Kursy pożyczek polskich kształtowały się niejednolicie. W dniu 23 bm. notowano (w nawiasach cyfry z 16 bm.): 8% Poż. Dillona 62.00 (62.00), 7% Poż. Stab. 70.00 (69.25), 6% Poż. Dolarowa 61.50 (61.00), 7% Poż. m. Warszawy 51.87½ (52.00), 7% Pożyczka śląska 51.50 (52.50).

Również w Londynie ożywienie ostatnich tygodni ustąpiło miejsca pewnemu zastojowi w tranzakcjach. Kursy brytyjskich papierów państwowych i rent zagranicznych miały usposobienie słabe. W dziale akcyj zaznaczył się na ogół spadek notowań jedynie akcje przemysłowców pracujących dla potrzeb wojska wskutek ostatnich alarmów wojennych cieszyły się dobrym popytem i osiągnęły zwyżkę.

Na giełdzie paryskiej panowała tendencja niejednolita, początkowo słaba, potem mocniejsza, jednak przy dość dużych wahaniach kursów w dół i w zwyż. Obroty były nadal wielkie, nie osiągnęły jednak rozmiarów z poprzedniego tygodnia.

Giełda amsterdamska wykazywała nastrój słabszy. Zarówno papiery o stałym oprocentowaniu, jak i papiery dywidendowe z akcjami cukrowymi, kauczukowymi i tytoniowymi na czele uległy zniżce. Natomiast giełda berlińska miała usposobienie mocne przy obrotach ożywionych. Na giełdzie wiedeńskiej o ilość tranzakcyj zmniejszyła się, kursy były przeważnie słabsze.

Obroty na giełdzie warszawskiej utrzymywały się nadal na stosunkowo dobrym poziomie. Kursy papierów procentowych większych zmian nie wykazały, natomiast akcje wskutek realizacji zysków przeważnie obniżyły się. Notowano (pierwsza cyfra z 16, druga z 23 bm.) papiery procentowe: 3% Prem. Pożyczka Inwestycyjna I emisji 65.25 — 66.50, II em. 66.00—67.25, 4% Prem. Poż. Dolarowa 49.50 —49.25, 7% Poż. Stabilizacyjna 480.00 — 480.00 (odcinki drobne), 6% Poż. Dolarowa 77.00—77.25, 4½% L. Z. Ziemskie 47.00 — 49.00, 5% L. Z. Warszawy z 1933 r. 55.50—56.00; **akcje:** Bank Polski 114.00 — 111.50, Warszawskie Tow. Fabryk Cukru 33.00—31.75 Węgiel 17.00—16.75, Lilpop 15.55—15.50, Starachowice 37.50—37.25, Haberbusch 41.50.

Kursy dewiz zagranicznych kształtowały się następująco (pierwsza cyfra z 16) druga z 23 bm.): Amsterdam 286.05 — 286.95, Berlin 212.36 — 212.36, Bruksela 89.50—89.45, Kopenhaga 116.25—116.20, Londyn 26.03 — 26.00, Mediolan 28.05 — 28.05, Nowy Jork (czek) 5.31 i jedna ósma — 5.31 i jedna ósma kabel 5.31 i trzy ósme — 5.31 i trzy ósme, Paryż 24.75 — 24.73, Praga 18.80 — 18.80, Stockholm 134.25 — 134.10, Zurych 122.25 — 122.25.

KRONIKA OLKUSZA

× **Z ŻYCIA PRACOWNIKÓW SAMORZĄDOWYCH pow. Olkuskiego.** Na walnym zebraniu, odbytym w dniu 25 bm. w Olkuszu, pracownicy samorządu terytorialnego opodatkowali się na pomoc zimową dla bezrobotnych w wysokości od 1 do 2 proc. uposażenia, zależnie od wysokości poborów. Suma uzyskana wyniesie 1000 zł. Zebrani, po uchwaleniu składek, zajmowali się kwestią lecznictwa w Ubezpieczalni społecznej w Olkuszu. W ożywionej dyskusji wyłoniły się wnioski w sprawie zmodyfikowania stosowanego dotychczas systemu wysyłania pacjentów ciężej lub lżej chorych do Krakowa z całkowitym pominięciem szpitala św. Błażeja w Olkuszu, wysoko postawionego pod względem technicznego uposażeni i fachowej pomocy lekarskiej.

× **TĘPIENIE POTAJEMNEGO UBOJU.** Onegdaj dokonano w Skale kontroli zakładów rzeźniczych w poszukiwaniu mięsa z potajemnego uboju. Komisja sanitarna z dr. Obstem na czele, w asyście policji, udając się do zakładu Franciszka Wilka znalazła drzwi zamknięte, za którymi słychać było gorączkowe bieganie i krzątanie się, co świadczyło o spiesznym chowaniu mięsa Po otwarciu drzwi komisja przeprowadziła rewizję, znajdując w chlewie schowaną część krowy i 30 kg. mięsa wieprzowego, które skonfiskowano. — Wilk usiłował przeszkodzić zabieraniu towaru, wyrywając je woźnemu na ulicy. Został jednak przez policję aresztowany. Odpowie przed sądem za czyny opór władzy.

× **ZEBRANIE CECHU KATOLICKIEGO W SŁAWKOWIE.** W dniu 25 bm odbyło się w Sławkowie walne zebranie zjednoczonego cechu katolickiego z udziałem 30 członków. Przewodniczący Stychno Fr. poinformował obecnych o połączeniu się wszystkich cechów, reprezentowanych na terenie Sławkowa, po czym odczytał wspólny statut, uchwalony następnie przez członków.

× **POŻAR.** We wsi Otala gm. Żarnowiec spłonęła onegdaj na szkodę Marianny Nowak stodoła wraz ze zbiorem całorocznym i sprzętem rolniczym, wartości 1600 zł. Przyczyn pożaru nie ustalono.

× **BÓJKA NA ZABAWIE.** Na zabawie tanecznej we wsi Grzegorzewice gm. Minoga został w ub. miesiącu — o czym już pisaliśmy — ciężko pobity przez nieznanych osobników parobek dworski z Gołyszyna, Władysław Orczyk.— Policyjne dochodzenie doprowadziło do ujęcia sprawców: Wójcika Władysława Wójcika Piotra, Grotowskiego Piotra i Kuca Piotra wszystkich z Grzegorzowic. Rozwydrzonych parobczaków przekazano sądowi grodzkiemu w Skale — skąd zostali odtransportowani do więzienia w Będzinie.

× **INSPEKCJA ROBÓT W OSIEDLU BUKOWNIE.** Komisja mag. miasta Olkusza pod przewodnictwem burmistrza Majewskiego przeprowadziła w dniu 25 bm. lustrację stanu robót na terenie Osiedla-Bukowno. Komisja zapoznała się ze szczegółami konstrukcyjnymi — świeżo założonego rurociągu, mającego doprowadzać wodę ze zbiornika — ogrzewalni do projektowanego basenu.

× **ZEBRANIE KOŁA OPIEKI RODZICIELSKIEJ.** W dniu 25 bm. odbyło się w Olkuszu zebranie Koła opieki rodzicielskiej przy szkole powszechnej nr. 1.

Dziewczęta
W STRAŻY OGNIOWEJ

Straż ogniowa w Tample (stan Arizona USA) chlubi się swym wyjątkowym składem: stanowią go wyłącznie młode dziewczęta, studentki miejscowego kolegium. Studentki te, będąc zapalonymi zwolenniczkami sportu, doszły do wniosku, że gaszenie pożaru jest swego rodzaju sportem, bardziej trudnym i niebezpiecznym, a w każdym razie pożyteczniejszym od akoków o tyczce lub rzucania dyskiem.

Władze pozwoliły studentkom na zorganizowanie straży pożarnej, która istnieje od paru miesięcy i kilkakrotnie już brała udział w gaszeniu pożarów. Podobno dziewczęta pracują nie gorzej od zawodowych strażaków.

Z CAŁEJ POLSKI

300 OSÓB WYRÓŻNIONYCH

Ułożono już listy kandydatów do odznaczeń z okazji obchodu święta Niepodległości w dniu 11 listopada. Blisko 300 osób otrzymać ma odznaczenia za zasługi na polu pracy społecznej i za wybitne zasługi na stanowiskach urzędowych.

BEZROBOCIE W POLSCE

Według danych Funduszu Pracy, liczba zarejestrowanych bezrobotnych na terenie całej Polski wynosiła na dzień 15 października rb. 278.808 osób wobec 265.954 na dzień 1 października i 264.883 osoby na 15 września rb. W stosunku do stanu z 1 października rb. liczba bezrobotnych powiększyła się o 7.854 osoby.

„TEMIDA“ JAKO PREZENT

Jacht Oficerskiego Klubu Morskiego „Temida II“ który został wyrzucony na brzeg pod Wielką Wsią, nie został sprzedany na licytacji, gdyż nie znalazło się nabywców. Jacht więc został podarowany rybakom, z tym, że wydobędą oni cenny balast jachtu, a mianowicie parucetnarowe bloki ołowiu z dna statku. Jacht do połowy tkwi w piasku.

ŚREDNIOWIECZNE FORTYFIKACJE ODKRYTO W POZNANIU

Podczas kopania fundamentów na placu Kolegiackim w Poznaniu, natrafiono na mury dawnej fortyfikacji miejskiej. Jeden z tych murów szerokości jednego metra, ze względu na formę cegły, sposób jej wypalania oraz wczesno gotyckie wiązanie, wskazuje na pochodzenie z 18-go wieku. Do muru tego przylegają fundamenty z przybudówek z późniejszych czasów. Równolegle do tego muru biegnie drugi znacznie szerszy, który najprawdopodobniej pochodzi z początków wieku 15-tego. W pobliżu miejsca, gdzie obecnie znaleziono starożytne mury, istniała w dawnym Poznaniu brama wodna oraz mała wieża obronna z końca 13-go wieku. Dalsze odkopywanie fortyfikacji odbywa się pod nadzorem miejskich władz budowlanych oraz wojewódzkiej władzy konserwatorskiej.

B. STAROSTA PRZED SĄDEM

Przed Sądem Apelacyjnym w Poznaniu rozpoczął się wczoraj proces przeciwko b. staroście działdowskiemu, Twardowskiemu, skazanemu za nadużycia na 5 lat więzienia. Akt oskarżenia zawiera 100 stron maszynowego pisma i tyleż stron obejmuje uzasadnienie pierwszego wyroku. Najważniejszym motywem przeciwko dr. Twardowskiemu jest sprzeniewierzenie 22.000 zł., spowodowanie strat przez nieprawidłowe prowadzenie gospodarki powiatowej, wskutek czego powiat poniósł stratę w wysokości 400.000 zł., oraz zaciągnięcie samodzielnie pożyczki na rachunek powiatu w rozmaitych instytucjach w wysokości 165.000 zł. W niższej instancji Twardowski został jak wiadomo, skazany na karę więzienia.

NAPAD BANDYCKI NA PROBOSTWO.

Na plebanię w Wiązownicy gm. Osiek pow. sandomierskiego napadło 8-miu zamaskowanych osobników, uzbrojonych w rewolwery. Napadu dokonano podczas kolacji, przy której siedzieli ks. proboszcz Reszko, ks. wikary Szostak oraz brat i bratanek proboszcza. Do pokoju weszło 5-ciu zamaskowanych bandytów a do kuchni, gdzie pozostawała służba, 3-ch. Wszystkich domowników i służbę bandyci skrępowali i pod groźbą rewolwerów zażądali wydania pieniędzy, przy czym wszystkich pobito ciężko, oszczędzając jedynie sędziwego proboszcza. Napastnicy obrabowali mieszkanie zabierając m. in. — 1800 zł., po czym zbiegli. Zarządzono natychmiast pościg. Na miejsce napadu udał się komendant powiatowy policji państwowej wraz ze służbą śledczą

CIERPI NA MANIĘ... POLICYJNĄ

Na dworcu Głównym w Warszawie pojawił się jegomość w meloniku elegancko ubrany i począł legitymować wszystkich oczekujących na pociąg. — Ukończywszy wreszcie tę czynność udał się do restauracji dworcowej, gdzie przeprowadził lustrację, stwierdzając brak cenników i nieporządek. „Inspektor“ wylegitymowany przez dyżurnego przodownika podał się za wyższego oficera policji międzynarodowej w Genewie. Po przyprowadzeniu go do komisariatu stwierdzono, iż rzekomy oficer policji, jest 36-letnim Moszkiem Zubermanem z Siedlec i cierpi na manię... policyjną.

ZABÓJCĘ WACHM. BUJAKA BADAJĄ PSYCHIATRZY.

W głośnej sprawie zabójcy wachmistrza Bujaka z Mińska Maz. — Chaskielewicza — zapadła sensacyjna decyzja władz sądowo-śledczych. Obecnie sędzia śledczy prowadzący dochodzenie w tej sprawie powziął decyzję powołania kilku lekarzy psychiatrów dla zbadania stopnia odpowiedzialności za swe czyny oskarżonego o mord.

§ Z SALI SĄDOWEJ §

Rehabilitacja

Jak już donosiliśmy, przed Sądem okręgowym w Sosnowcu (na sesji wyjazdowej w Zawierciu) toczyła się sensacyjna rozprawa przeciwko mieszkańcom Myszkowa: Stanisławowi Kołodziejczykowi, Janowi Dyji, Antoniemu Gilowi i Józefowi Knapikowi, oskarżonym o nieprawne korzystanie od szeregu lat z zaopatrzeń, przysługujących b. więźniom politycznym, oraz Józefowi Kwapińskiemu z Zawiercia, oskarżonemu o wydanie za wynagrodzeniem zaświadczeń, stwierdzających rzekomą przynależność oskarżonych do PPS w latach 1904—1908.

Na rozprawę powołano m. in. wiceprezydenta m. Dąbrowy, p. Cupiała, który zeznał, że oskarżeni należeli do tajnej organizacji socjalistycznej i że za działalność polityczną zesłani zostali przez władze rosyjskie na Syberię.

Sąd, po przesłuchaniu świadków (przeszło 30) wszystkich oskarżonych uniewinnił.

Oskarżonych bronił adw. Koenig z Sosnowca.



NA FRANCUSKIM OBSZARZE MANDATOWYM SIBANOU
prezydent Edde objeżdża cały kraj, zwołując zgromadzenia tubylczej ludności, w celu zapoznania się z jej bolączkami i troskami, które są — jak to widać z ilustracji — wypisywane na tablicach.

Marsz 1000 żydów
z Warszawy do Palestyny

Prasa warszawska zamieszcza sensacyjnie brzmiącą wiadomość, jakoby 1000 młodych żydów postanowiło udać się pieszo z Warszawy do Palestyny aby tam się osiedlić.

Chętnych tego dłuższego „spaceru“ znalazło się tak wielu, że lista zgłoszeń została już zamknięta. Wszyscy biorący udział w marszu otrzymają jednolite umundurowanie i zapasy żywności na kilka dni. Maszerująca kolumna liczy na to, że w drodze spotka się z pomocą organizacji żydowskich.

Droga będzie trwać około trzech miesięcy. Termin marszu oznaczony będzie w najkrótszym czasie.

Marsz ten ma mieć charakter symboliczny.

Dziś odbyć się ma w Warszawie ogólna zbiórka wszystkich uczestników marszu. Na zbiórce ma być dokonany podział uczestników na grupy. Jednocześnie dokonany zostanie przegląd dokumentów osobistych. Jak się dowiadujemy, **żonaci uczestnicy marszu obowiązani są mieć zezwolenie małżonek.** Stu z pośród kandydatów złożyło przysięgę, że osiądą na roli, nad Jordanem.

Podobno projektowane jest stworzenie drugiego „batalionu“ marszowego.

Z kelnerki powieściopisarką

W kołach literackich New Yorku budzi sensację przyznanie nagrody 2.000 marek kelnerce fińskiej, Sally Salminen. Salminen urodziła się w małej wiosce finlandzkiej, dzieciństwo i młodość spędziła w ciężkich warunkach materialnych. Postanowiła zatem wyemigrować do Ameryki i poszukać tam szczęścia. Udało się jej otrzymać w New Yorku posadę kelnerki w restauracji. W wolnych od zajęć chwilach uczęszczała Salminen na kursy wieczorowe, kształciła się, za zaoszczędzone pieniądze kupowała książki. Do późnej godziny w nocy pisała rodzaj autobiografii, odtwarzając tło i warunki życia w biednej rodzinie chłopskiej.

Pewnego razu natknęła się, czytając gazetę fińską, na anons wydawców helsingforskich, którzy ogłosili konkurs na napisanie najlepszej powieści z życia chłopów fińskich. Salminen przesłała swoje dzieło p.t. „Katarzyna“. Ku nieopisanej swej radości otrzymała po pewnym czasie wiadomość, iż jury przyznało jej pierwszą nagrodę w sumie 2.000 marek za powieść, która została uznana za najlepszą z pośród wszystkich nadesłanych na konkurs.

Kelnerka-laureatka stała się obecnie przedmiotem zainteresowania kół literackich w New Yorku oraz reporterów, goniących za sensacyjnym wywiadem.

SPORT

Częstochowa-Zagłębie 9:7
SPOTKANIE REPREZENTACYJ BOKSERSKICH

W ub. niedzielę odbyło się w Częstochowie międzymiastowe spotkanie bokserskie reprezentacyjne Częstochowy z Zagłębiem.

Nie najlepiej zestawiona reprezentacja Zagłębia przegrała niezasłużenie, gdyż wynik remisowy byłby najsprawiedliwszym odzwierciedleniem sił obu drużyn. Mecz dla Częstochowy wygrał.., sędzia punktowy p. Sadłowski, który Domańskiemu przyznał za wygraną w bezapelacyjny sposób walkę z Grankiem — remis. Gdy ogłoszono wynik tej walki, nawet szowinistyczna publiczność częstochowska przyjęła go długotrwałymi gwizdami.

Naogół walki stały, szczególnie w wagach lekkich, na b. niskim poziomie. Wyniki techniczne były następujące:

w. papierowa: Aleksandrowicz (Cz) — Winer (S), silniejszy fizycznie Aleksandrowicz nokautuje w drugim starciu 15-letniego Winera;

w. musza: Chwat (Cz) — Grisgrin (S), w drugiej rundzie wygrywa Chwat przez k. o.;

w. kogucia: Frymus (Cz) — Korepta (S), już w pierwszym starciu beznadziejnie walczący Korepta zostaje wyliczony;

w. piórkowa: Windman (Cz) — Rędziak (S), dobrze walczący Rędziak w zupełności zasłużył na remis, jednak sędzia niesłusznie przyznaje zwycięstwo Windmanowi;

w. lekka: Domański (S) — Granek (C), była to najpiękniejsza walka wieczoru, stojąca na wysokim poziomie; znajdujący się w doskonałej formie, pomimo służby wojskowej, Domański mile rozczarował, goniąc przeciwnika przez wszystkie trzy rundy po ringu, jednak sędzia ogłasza, jak na ironię, wynik remisowy;

w. półśrednia: Banach I (S) — Warwas (Cz), po zażartej walce zwycięża na punkty Banach;

w. średnia: Banach II (S) idąc w ślady swego brata wygrał na punkty z Beclerem (Cz);

w. półciężka: Moszkowicz (S) — Kubański (Cz) zwyciężył w pierwszym starciu przez k. o. Moszkowicz.

Sędziował w ringu bez prawa głosu p. H. Przybyła doskonale, a na punkty p. Sadłowski, którego orzeczenia często pozostawały w sprzeczności z przebiegiem walk.

PROGRAM RADIOWY

WTOREK 27 PAŹDZIERNIKA 1936 R.

6.00 Pieśń poranna. 6.03 Mazury i polki (płyty). 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.30 Muzyka lekka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 11.30 Audycja dla szkół (dla dzieci młodszych). Obrazek p.t. „Jak mama-kura i mama-fasola rozmawiały o swoich dzieciach“. 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.03 Mała orkiestra P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego. 12.40 „Pokłosie lata 1936“ — pogadanka. 13.00 Koncert życzeń (płyty). 13.15 Muzyka lekka (płyty). 15.00 Wiadomości gospodarcze. 15.15 Koncert reklamowy. 15.35 Chwilka społeczna. 15.40 Lekcja języka polskiego. 15.55 „Jack Hylton gra“ (płyty). 16.15 Skrzynka PKO. 16.30 Orkiestra P. R. pod dyr. Mieczysława Mierzejewskiego. 17.00 „Kobieta w zawodzie prawniczym“ — pogadanka. 17.15 Druga audycja z cyklu „Sonaty skrzypcowe Ludwika van Beethovena“. W programie Sonaty Nr. 2 op. 12 A-dur w wyk. Jerzego Lefelda — fortepian i Lidii Kmitowej skrzypce. 17.35 Jan Sebastian Bach: Passacaglia c-moll; wykona na organach Jan Kucharski. 17.50 „Piszę powieść“ — monolog. 18.00 Pogadanka aktualna. 18.10 „Sport w miastach i miasteczkach“ — pogadanka. 18.20 „Na pograniczu dwóch sezonów“ — felieton sportowy. 18.30 „Woda“ — nowela Ludwika Kobieli. 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 „Dyskutujmy“: „Rekord czy zdrowie“. 19.20 Potpouri z operetek Franciszka Lehara w wyk. orkiestry Tadeusza Seredyńskiego. 20.00 „Rozmowa muzyka ze słuchaczami radia“. 20.15 Marion Andersen w swoim repertuarze (płyty). 20.40 Pogadanka o operze „Il Maestro di Capella“. 20.50 „Il Maestro di Capella“ — opera F. Paer'a. 21.30 Kwadrans poezji Teofila Lenartowicza. 21.45 Ludowe pieśni włoskie — transmisja z Włoch. 22.15 „Płyta za płytą“ — muzyka taneczna.

Popierajcie i zapisujcie się na członków L. O. P. P.



Po półrocznym trwaniu, zakończony został w Palestynie generalny strajk arabski. Natychmiast po ogłoszeniu zakończenia strajku porty zaroiły się od przekupniów i robotników arabskich.

DROBNE OGŁOSZENIA

KUPNO i SPRZEDAZ

TAPCZANY
otomany, kozetki, materace. Wszelkie reperacje, poleca Zakład Tapicerski J. Malinowskiego Sosnowiec, Mariacka 7. 6178

OCET
dobry do marynat. Ocet kuchenny. Ocet winny poleca firma Koziołkow i Jędryczek w Sosnowcu, 3-go Maja 21. 4981

MAGAZYN MÓD „WIKTORIA"
Sosnowiec, ul. 3-go Maja 23. Poleca na sezon jesienny kapelusze damskie w najmodniejszych fasonach po cenach b. przystępnych.

POMNIKI

i rzeźby artystyczne w dużym wyborze oraz wszelkie wyroby betonowe, tanio poleca „WIKTORIA" — Dąbrowa, ul. Narutowicza 35. Tel. 68-436.

Lampki na groby
żelatynowe - szklane, Palniki i Znicze „POLO", Świece, Nalewanie lampek grobowych
„SIŁA"
Sosnowiec, Hale Rozwoju. Filia: ul. Będzińska. Hurt! Detal! 6262

LAMPKI
i świece na groby — „Kryształ" Sosnowiec, Hale Rozwoju, P. Kołton. 6309

LOKALE

POKÓJ
nieduży, niedrogi, umeblowany, słoneczny do wynajęcia. Piłsudskiego 14 m. 4, parter. 6382

POKÓJ
do wynajęcia. Centralne ogrzewanie, telefon Wspólna 4, m. 1. 6296

MIESZKANIE
pokój kuchnia frontowa wysoka suteryna, front do wynajęcia. Legionów 18. Sosnowiec.

PRZYZWOICIE
umeblowany pokój — (możliwie z łazienką), dla kulturalnego pana niedaleko teatru poszukiwany. Zgłoszenia Kurjer Zachodni: „Listopad". 6336

Różne

Rytmiczna gimnastyka
dla pań w gimnazjum im. Rzadkiewiczowej Pierwsza lekcja
bezpłatna
bez obowiązku zapisywania się na kurs 28 października o godz. piątej.

KSIĘGARNIA
sprzedaż nut i materiałów piśmiennych p. f. Księgarnia Nasza pod kier. W. Regulskiej z dniem 15 bm. przeniesiona została z ul. Warszawskiej Nr. 6 na ul. 3 Maja Nr. 14 vis a vis Adrii. Wypożyczalnia książek na miejscu. 6236

BUCHALTERIĘ
handlową i przemysłową zakładam, porządkuję, prowadzę, dozoruję. Telefon 6-18-82, godziny 9—3. 6334

POSADY i PRACE

POTRZEBNA
dziewczyna do wszystkiego, umiejąca dobrze gotować od zaraz. Zgłoszenia: 1-go Maja 8 „Wędliniarnia" 6335

POTRZEBA
2 czeladników krawieckich dobrze kwalifikowanych od zaraz, praca stała akordowa. Kur. Zach. Zawiercie. 638[illegible]

REKLAMA JEST DZWIGNIĄ HANDLU!

Z RUCHU WYDAWNICZEGO

ZAOPATRZENIE B. SKAZAŃCÓW POLITYCZNYCH, OSÓB SZCZEGÓLNIE ZASŁUŻONYCH I ICH RODZIN. Pod powyższym tytułem ukazał się w sprzedaży zbiór Ustaw i rozporządzeń, wydanie Stowarzyszenia b. więźniów politycznych w Sosnowcu. Zbiorek ten, formatu 16-ki zawiera wszystkie ustawy i rozporządzenia w przedmiocie zaopatrzenia b. skazańców politycznych oraz wiele informacji jak: prawo leczenia, wzór podania do władz o leczenie, prawo o zaliczeniu pracownikom państwowym i samorządowym do wysługi emerytalnej — lat pracy niepodległościowej, adresy urzędów i instytucji, które są niezbędne dla starających się o zaopatrzenie it.p. Wydawnictwo to jest bardzo na czasie, gdyż tylko do 31 grudnia 1936 roku b. skazańcy polityczni mają prawo do zgłaszania swych roszczeń o zaopatrzenie.



W Madrycie rozplakatowane zostały odezwy rządu ludowego, wzywające wszystkich zdolnych do noszenia broni, do zaciągania się w szeregi milicji.

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61073

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztuje:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dolicza się po 5 g

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7. — DĄBROWA GÓRNICZA, Krótka 11. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego. — KIELCE, Sienkiewicza 43. ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, Fr. Cacoń. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. — PILICA, rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI.